

PIOTR
ZAJĄCZKOWSKI

MAGDALENA
MICHALIK

KRZYSZTOF
WAKULIŃSKI

LECH
DYBLIK

RADOSŁAW
PAZURA

MARCIN
KWAŚNY

MARIUSZ
SANITERNIK

NEDZARZ I MADAME

MAŁA ISKRA, WIELKI PŁOMIEŃ...

Scenariusz i reżyseria - Witold Ludwig

W rolach głównych - Piotr Zajączkowski, Magdalena Michalik

W pozostałych rolach - Krzysztof Wakuliński, Tomasz Błasiak, Paweł Tehörzelski, Lech Dyblik, Radosław Pazura, Marcin Kwaśny, Jarosław Gajewski, Witold Bieliński, Mariusz Saniternik, Jarosław Gruda, Maciej Gosiorek, Remigiusz Jankowski, Michał Chorosiński, Magdalena Jaworska
Zdjęcia i montaż - Julian Kucja Kierownictwo produkcji - Karol Niechcial, Marta Strugała Muzyka - Krzysztof A. Janczak Scenografia - Marek Chowaniec II scenograf - Sławomir Szondelmajer Kostiumograf - Joanna Waljsiak Jankowska
Kostiumograf - Agata Stanula, Aleksandra Badurska Charakteryzacja - Katarzyna Danielewicz Rekwizytor prowadzący - Edward Koralewski
Muzyka w wykonaniu Orkiestry i Choru Filharmonii Śląskiej Nagrania zrealizowano w Filharmonii Śląskiej w Katowicach Realizator nagrań - Rafał Paczkowski Dźwięk na planie - Krzysztof Gapski Reżyseria dźwięku - Zbigniew Malecki
Efekty specjalne - Weju Studio Postprodukcja obrazu - New Wave Film Postprodukcja dźwięku - Supra Film Administrator produkcji - Magdalena Budek
Utwór promujący pt. „Wciąż pytasz czemu” w wykonaniu Andrzeja Lamperta Kompozycja i aranżacja - Jakub Lubowicz Autotekstu - Witold Ludwig

W KINACH OD 12 LISTOPADA

Producent

Partnerzy

Patroni medialni

Dystrybutor



Film „Nędzarz i madame” poetycki, artystyczny, nasycony symboliką i głęboką wrażliwością. Autor znakomicie postuguje się językiem filmowym, językiem obrazu i jego plastyki, zestawień, skojarzeń, etc.

To nie jest scenariusz filmu historycznego, ale nie taki miał być w założeniu; jest oparty na historii człowieka, którego los bardzo doświadczył, ale też dokonał w nim głębokich przewartościowań duchowych. Ten czas dojrzewania do przemiany „Adama” w „brata Alberta” znakomicie wydobyty jest w scenariuszu, co więcej ta przemiana pokazana jest bardzo dyskretnie, na wskroś oryginalnie i atrakcyjnie.

Nie jest to też sensu stricte scenariusz filmu biograficznego, choć osnuty wokół losów wyjątkowo pięknej postaci powstańca styczniowego i znakomitego malarza Adama Chmielowskiego, to bardziej koncentruje się na duchowych refleksjach, niż historycznych realiach. Ale też kontekst historyczny użyty jest bardzo ciekawie i niewątpliwie wielce wiarygodnie. Treść scenariusza nie narusza faktografii, choć ta jest jakby tłem przedstawionych wydarzeń i obrazów. Przedstawione w scenariuszu wydarzenia znajdują potwierdzenie w faktach historycznych lub pozostają jako prawdopodobne w odniesieniu kontekstowym.

Prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki

Kierownik Katedry Historii XIX i XX w., Instytut Nauk Historycznych UKSW



1. POWSTANIEC, MALARZ, ZAKONNIK, POLSKI BIEDACZYNA.....	str. 4
2. O FILMIE.....	str. 8
3. TWÓRCY.....	str. 9
4. OBSADA.....	str. 10
5. REŻYSER O FILMIE.....	str. 11
6. MUZYCZNA PERŁA.....	str. 12
7. WALORY FILMU.....	str. 13
8. SCENARIUSZ LEKCJI.....	str. 14



POWSTANIEC, MALARZ, ZAKONNIK, POLSKI BIEDACZYNA

Adam Chmielowski – św. Brat Albert (1845 -1916)

„Powinno się być dobrym jak chleb; powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.” – główne przesłanie, które zostawił nam Adam Chmielowski - Brat Albert.

Dzieciństwo i młodość

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Był najstarszym z czworga dzieci Wojciecha Chmielowskiego i Józefy z Borzysławskich. Pierworodny syn wiele cech odziedziczył po matce, która była bardzo piękną kobietą, uzdolnioną artystycznie, a zarazem osobą głęboko pobożną. Gdy miał 8 lat, stracił ojca. W 1855 r. rozpoczął naukę w Korpusie Kadetów w Petersburgu, przygotowującym do późniejszej służby wojskowej. Następnie uczęszczał do Gimnazjum Realnego w Warszawie. W 1859 r., jako 14-letni młodzieniec, stracił matkę.

Patriota

W 1861 r. podjął studia w Institucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach. Na uczelni panowała patriotyczna atmosfera, z troską rozprawiano o przyszłości Polski, studenci przechodzili szkolenie wojskowe. W 1863 r. wielu z nich przystąpiło do powstania styczniowego, również Adam Chmielowski, który za udział w bitwach nawet awansował na oficera.

30 września 1863 r. w bitwie pod Mełchowem został ciężko zraniony pociskiem armatnim. Udało się go uratować, ale nogę trzeba było amputować. Trafił do niewoli i przez dłuższy czas przebywał w rosyjskim szpitalu więziennym w Koniopolu. Dzięki staraniom rodziny został uwolniony, ale musiał opuścić ojczyznę, dlatego w 1864 r. udał się do Paryża. Dzięki finansowej pomocy Komitetu Polsko-Francuskiego kontynuował leczenie i uzyskał odpowiednią protezę.

Początek artystycznej drogi

Po ogłoszeniu amnestii mógł w 1865 r. powrócić do ojczyzny. Coraz bardziej interesował się malarstwem. Podjął decyzję o rozpoczęciu nauki w Klasie Rysunkowej w Warszawie, miał jednocześnie kontakt z pracownią Wojciecha Gersona. Zaprzyjaźnił się wtedy z Maksymilianem Gierymskim i Ludomirem Benedyktowiczem. Wkrótce jednak poddał się woli rodziny, oczekującej,

że zdobędzie praktyczne wykształcenie w konkretnym zawodzie i podjął studia inżynierskie w Gandawie. Szybko jednak porzucił uczelnię.

Po powrocie do kraju nawiązał kontakt z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie, aby zorientować się w panujących kierunkach malarskich. Zetknął się wtedy z Janem Matejką. Gdy udało się uzyskać stypendium, od hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, zdecydował się na studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W stolicy Bawarii przebywał w latach 1869-1874. Postrzegany był jako licząca się postać w środowisku polskich artystów, do którego należeli także Stanisław Witkiewicz, Józef Chełmoński, Maksymilian i Aleksander Gierymscy oraz Leon Wyczółkowski. W tym czasie Adam Chmielowski oddał się pasji malowania. Swoje obrazy wysyłał na wystawy do Polski. Nadal jednak poszukiwał życiowego powołania.

W 1874 r. powrócił do kraju i dołączył do grupy artystów wynajmujących pracownię w Hotelu Europejskim w Warszawie. Było to również ich skromne mieszkanie biednych malarzy. Dostrzegła ich słynna aktorka Helena Modrzejewska. Wraz z mężem wspierała młodych, zdolnych młodzieńców. Dzięki tej znajomości mogli też być w kręgach towarzyskich stolicy. W życiu Adama Chmielowskiego pojawił się jeszcze lwowski wątek. Wszędzie był postrzegany jako utalentowany twórca.

Powołanie do służby ubogim

W 1880 r., gdy miał 35 lat, wstąpił do Zakonu Ojców Jezuitów w Starej Wsi. Jak się jednak niebawem okazało, jego powołaniem była służba ludziom wykluczonym: bezdomnym, biednym, opuszczonym. Dlatego w 1888 r. założył Zgromadzenie Braci Postługujących Ubogim III Zakonu św. Franciszka - Braci Albertynów, a w 1891 r. powołał Zgromadzenie Sióstr Postługujących Ubogim. I tak zdolny artysta, świetnie rokujący na przyszłość malarz porzucił malowanie, przywdział szary habit i jako Brat Albert poświęcił się najbiedniejszemu, stając się jednym z nich. W Krakowie, a potem w innych galicyjskich miastach zakładał ogrzewalnie i przytuliska prowadzone przez albertynów. Na wzór św. Franciszka z Asyżu Brat Albert nazywany jest polskim „Biedaczyną”. Jego życiową dewizą stało się zawołanie: „Być dobrym jak chleb”.

Brat Albert zmarł w opinii świętości 25 grudnia 1916 r. w krakowskim przytułku, wśród ubogich. W dniu pogrzebu za jego trumną szedł cały Kraków – ludzie biedni i bogaci, różnych stanów i profesji, profesorowie, hierarchowie kościoła, wśród nich biskup Adam Stefan Sapieha. Brata Alberta nazwano „najpiękniejszym człowiekiem pokolenia”, „pierwszym tercjarzem Polski”.

„Brat naszego Boga” ks. Karola Wojtyły

Karol Wojtyła od wczesnej młodości pozostawał pod ogromnym wrażeniem dwóch powołań Adama Chmielowskiego, który najpierw z powstańca stał się artystą, a potem z artysty stał się zakonikiem - człowiekiem Boga. Jako młody kapłan, losy tego polskiego powstańca, malarza i zakonika przedstawił w swoim utworze dramatycznym pt. „Brat naszego Boga”. A już jako papież Jan Paweł II w książce „Wstańcie, chodźmy!” napisał: „Szczególne miejsce w mojej

pamięci, a nawet więcej, w moim sercu, ma Brat Albert – Adam Chmielowski. Walczył w powstaniu styczniowym i w tym powstaniu pocisk zniszczył mu nogę. Odtąd był kaleką – nosił protezę. Był dla mnie postacią przedziwną. Bardzo byłem z nim duchowo związany. Napisałem o nim dramat, który zatytułowałem «Brat naszego Boga». Fascynowała mnie jego osobowość. Widziałem w nim model, który mi odpowiadał: rzucił sztukę, żeby stać się sługą biedaków – «opuchlaków», jak ich nazywano. Jego dzieje bardzo pomogły mi zostawić sztukę i teatr i wstąpić do seminarium duchownego”.

Wspólna duchowa droga dwóch świętych Polaków

Młody Karol Wojtyła również kochał sztukę. Chciał być aktorem. Miłość do poezji i teatru nie opuściła go wprawdzie nigdy, ale zrezygnował z ambicji artystycznych i wybrał kapłaństwo, oddając się całkowicie na służbę Bogu i ludziom. W 1977 r. , jako metropolita krakowski i kardynał tak mówił o Bracie Albercie: „Szary Brat przeszedł ulicami Krakowa, dobrze czyniąc, dając świadectwo Ewangelii Jezusa Chrystusa, opowiadając całym swoim życiem osiem błogostawieństw” .

Wymownym przypieczętowaniem duchowej jedności tych dwóch świętych Polaków jest fakt, że to właśnie papież Jan Paweł II w dniu 22 czerwca 1983 r. beatyfikował w Krakowie Adama Chmielowskiego, a 12 listopada 1989 r. dokonał jego kanonizacji w Watykanie. Podstawą kanonizacji był cud uzdrowienia Alberta Szułczyńskiego z podwarszawskiego Kampinosu. Chłopiec ocalały cudem, ósme dziecko Państwa Szułczyńskich, przyszedł na świat 19 marca 1986 r. Z punktu widzenia medycznego, nie miał szansy na przeżycie: żółtaczka zakaźna, sepsa, mocznica i uczulenie na jod – podany dziecku w wyniku wybuchu elektrowni w Czarnobylu. Z pomocą przyszła wizytka, siostra zakonna, która zaproponowała by dziecku nadano imię Albert. Poprosiła także siostry albertynki o modlitwę w intencji chłopca. Ze względu na zagrożenie jego życia, rodzice postanowili ochrzcić syna w szpitalu. Albert Szułczyński odzyskał zdrowie. Mając 3 lata, wraz z rodzicami uczestniczył w Watykanie w uroczystościach kanonizacyjnych Brata Alberta Chmielowskiego, któremu zawdzięcza życie, i z którym jak się zwierza, codziennie rozmawia.

W homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej, papież Polak tak mówił o Bracie Albercie Chmielowskim: „W tej niestrudzonej, heroicznej postudze na rzecz najbardziej upośledzonych i wydziedziczonych znalazł ostatecznie drogę. Znalazł Chrystusa. Przyjął Jego jarzmo i brzemię. Nie był tylko «miłosiernikiem». Stał się jednym z tych, którym służył. Ich bratem. Szary brat”.

Na śladach Brata Alberta

Adama Chmielowskiego uznać można za jednego z prekursorów symbolizmu w malarstwie polskim, w jego dziełach pojawiają się ponadczasowe symbole śmierci, miłości, samotności. Tworzył portrety, pejzaże, kompozycje religijne, dzieła nawiązujące do powstania styczniowego. Z jego artystycznego dorobku zachowało się 61 obrazów olejnych, 22 akwarele oraz 15 rysunków. Do jego najstynniejszych dzieł należy nieukończony obraz „Ecce Homo”, przedstawiający, umęczonego, wyszydzanego i ubiczowanego Chrystusa. Powstanie tego obrazu,

sprawiło, że w Adamie Chmielowskim narodził się nowy człowiek, zwrócony do Chrystusa i ubogich.

Z okazji 100. rocznicy śmierci polskiego „Biedaczyny” obchodzony był w Polsce Rok św. Brata Alberta, ogłoszony przez Episkopat Polski oraz przez Parlament. Rozpoczął się 25 grudnia 2016 r. i trwał do połowy 2017 r.

Barbara Jelonek

"W myślach o Bogu i o przyszłych rzeczach znalazłem szczęście i spokój, którego daremnie szukałem w życiu."

św. Brat Albert



Film „**Nędzarcz i madame**” ukazuje niepowtarzalne losy **Adama Chmielowskiego**, artysty-malarza, który – w poszukiwaniu wolności i szczęścia – poświęca wszystko, nawet za cenę ofiary z samego siebie.

Buntownicza natura i niezgoda na zło sprawiają, że nie tylko ucieka fortelem z carskiej niewoli ukryty w trumnie, ale w chwilach największej sławy porzuca świat sztuki, aby „umrzeć dla świata” i oddać się służbie ludziom. Jego tragicznych losów dopełnia załamanie duchowe, wydalenie z zakonu jezuitów oraz zamknięcie w zakładzie dla umysłowo chorych. Wkrótce jednak powstaje, jak feniks z popiołów, a wówczas - oszalały z miłości do drugiego człowieka – powraca w wielkim stylu jako **Brać Albert – przyszły święty**.

Epicką historię dopełniają jego przyjaciele - Helena Modrzejewska i Józef Chełmoński, najświetniejsi artyści swojej epoki, ale i oni – każdy na swój tragiczny sposób - dojrzewają do świadomości, że najpiękniejszą sztuką jest sztuka pięknego życia.

Producent - Fundacja Lux Veritatis

Tytuł filmu - „Nędzarcz i madame”

Scenariusz i reżyseria - Witold Ludwig

Rok produkcji - 2021

Gatunek - Dramat biograficzny, kostiumowy, kino autorskie

Czas trwania - 1 h 53 min (+ napisy)



Scenariusz i reżyseria – Witold Ludwig

Zdjęcia i montaż – Julian Kucaj

Kierownictwo produkcji – Karol Niechciał, Marta Strugała

Muzyka – Krzysztof A. Janczak

Scenografia – prof. Marek Chowaniec

II scenograf – Sławomir Szondelmajer

Kostiumograf – Joanna-Walisiak Jankowska

II kostiumograf – Agata Stanula, Aleksandra Badurska

Charakteryzacja – Katarzyna Danielewicz

Rekwizytor prowadzący – Edward Koralewski

Dźwięk na planie – Krzysztof Gapski

Reżyseria dźwięku – Zbigniew Malecki

Efekty specjalne – Waju Studio

Postprodukcja obrazu – New Wave Film

Postprodukcja dźwięku – Supra Film

Muzyka w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Śląskiej

Nagrania zrealizowano w Filharmonii Śląskiej w Katowicach

Realizator nagrań – Rafał Paczkowski



Wielkim atutem produkcji: „**Nędzarcz i madame**” są legendy polskiej kinematografii i teatru. Pośród nich m.in. **Krzysztof Wakuliński**, którego występ na ekranie urasta do rangi symbolu tego filmu i z pewnością wielu widzów poruszy do łez.

W obsadzie występują:

PIOTR ZAJĄCZKOWSKI / Adam Chmielowski

MAGDALENA MICHALIK / Helena Modrzejewska

KRZYSZTOF WAKULIŃSKI / Brat Albert

TOMASZ BŁASIAK / Józef Chełmoński

PAWEŁ TCHÓRZELSKI / rtm. Leon Jabłoński

MARIUSZ SANITERNIK / ks. Władysław Czartoryski

LECH DYBLIK / Grabarz Stepan

RADOSŁAW PAZURA / Władysław Florkiewicz, Lekarz wojskowy

JAROSŁAW GAJEWSKI / Jan Jasiński, Dyrektor Teatru Krakowskiego

WITOLD BIELIŃSKI / o. Wojciech Maria Baudiss, jezuita

MARCIN KWAŚNY / Hamlet

JAROSŁAW GRUDA / Bezdomny

MICHAŁ CHOROSIŃSKI / Laertes

MAGDALENA JAWORSKA / Bezdomna

REMIGIUSZ JANKOWSKI / por. Jegorow, carski kozak

MACIEJ GAŚIOREK / Paryski żandarm



REŻYSER O FILMIE

Głównym przesłaniem filmu jest pragnienie wolności, które motywuje działania bohatera i prowadzi do moralnego zwycięstwa. Zew wolności wiedzie go do powstania styczniowego, pozwala uciec fortelem z carskiej niewoli oraz powrócić z politycznego wygnania we Francji. Jego „wolny duch” uczyni go także artystą-malarzem i pozwoli zakosztować sławy. Ale i wówczas odczuwa niedosyt, by z czasem porzucić sztukę na rzecz: „większej wolności”. Wkrótce, „umiera dla świata” i udaje się do klasztoru jezuitów. Jednak i tam jego niepokorny duch dusi się w murach intelektualnego klasztoru. Targany wątpliwościami, załamuje się duchowo i uznany za obłąkanego trafia do zakładu psychiatrycznego. W końcu przywdziewa własny habit i staje się Bratem Albertem. Wszystko to staje się osią fabuły filmu: „Nędzarz i madame”.

Losy Chmielowskiego zawierają ogromny potencjał inscenizacyjny i dramaturgiczny: posępne lasy powstańcze, barwne oraz rojne salony i teatry, zatęchłe podwórza bezdomnych, mistyczny klasztor, dojmujący zakład psychiatryczny oraz epicka przyroda - na tym tle film niesie uniwersalne przesłanie o wielkich walorach humanistycznych i etycznych, takich jak: afirmacja wolności, czy prometeizm.

Integralnie ukazane losy Chmielowskiego są tematem oryginalnym i nowatorskim, nie wyczerpanym dotąd, ani w kulturze wysokiej, ani popularnej. Biografia Chmielowskiego par excellence nie była dotąd podejmowana przez rodzimą kinematografię. Filmowe i teatralne adaptacje: „Brata naszego Boga” zamykały się w obrębie dramatu Wojtyły, nie dotykając biografii Chmielowskiego.

20 sierpnia obchodzona będzie rocznica urodzin, a 12 listopada kanonizacji Brata Alberta. Zainteresowanie jego osobą odżyło w roku 2017, który ogłoszono rokiem Brata Alberta.

Na film o wysokim potencjalnie artystycznym i frekwencyjnym składają się: historyczno-kostiumowa konwencja, rzadko obecna w filmie epoka powstania styczniowego, barwne epizody oraz wybitna obsada. Tytułowe role powierzono młodym aktorom, ale mającymi już udane debiuty na wielkim ekranie. Piotr Zajączkowski i Magdalena Michałik posiadają doskonałe emploi do wcielenia się w role Adama i Heleny. Liczne epizody powierzono popularnym aktorom. Pośród nich są m.in.: Krzysztof Wakuliński, Radosław Pazura, Lech Dyblik, Marcin Kwaśny, Mariusz Saniternik, czy Jarosław Gajewski.

Witold Ludwig - reżyser



„**Wciąż pytasz czemu**” – oficjalny utwór filmu

Wykonawca: Andrzej Lampert

Kompozytor: Jakub Lubowicz

Autor tekstu: Witold Ludwig

Filmowi towarzyszy oprawa muzyczna na **najwyższym światowym poziomie**. Hitem promocyjnym i dystrybucyjnym: „Nędzarza i madame” także jest muzyczna perła, która dopełnia przesłanie filmu. Reżyserem teledysku jest Witold Ludwig – autor filmu, autorem zdjęć – Wojciech Konopka.

Tym razem, oficjalny utwór i teledysk wykonuje gwiazda polskiej i europejskiej sceny muzyki poważnej – **Andrzej Lampert**. Artysta - gwiazda zespołu „PIN” obecnie święci triumfy jako solista opery w Gratz w Austrii, skąd przyleciał na nagrania utworu i teledysku. Jego rodzinne strony związały go z Operą Śląską w Bytomiu, choć na co dzień gości na estradach wszystkich najważniejszych polskich festiwali muzycznych.

Autorem muzyki jest jeden z najstynniejszych polskich kompozytorów i aranżerów **Jakub Lubowicz**, który wykonuje także partie fortepianowe. Kompozytor jest na co dzień popularnym kierownikiem muzycznym **Teatru „ROMA”** w Warszawie oraz współautorem musicalu „Piloci” (rekordowa publiczność) .

Autorem tekstu i reżyserem teledysku jest **Witold Ludwig**, twórca filmów biograficznych i kostiumowych: „Zerwany kłós” (2017) oraz „Nędzarz i madame” (2021). Słuchacze znają go także, jako autora tekstu utworu „Warto jest wierzyć” z udziałem słynnej artystki musicalowej Zofii Nowakowskiej.

Andrzejowi Lampertowi towarzyszy orkiestra symfoniczna, której przewodzi światowej sławy kwartet jazzowy **Atom String Quartet**. Jego skład to laureaci „Fryderyka” prestiżowej nagrody polskiego przemysłu fonograficznego (2011 r.) oraz nominacji (2016 r.)Kwartet tworzą skrzypkowie: Dawid Lubowicz i Mateusz Smoczyński, altowiolista – Michał Zaborski oraz wiolonczelista – Krzysztof Lenczowski.



WALORY FILMU

„Nędzarz i madame”, to produkcja o ambitnym poziomie artystycznym, spodziewanej wysokiej frekwencji w kinach oraz wyraźnym potencjale komercyjnym.

Stoją za tym, oprócz tematu filmu, wybitni twórcy i znani aktorzy oraz rozbudowana epokowa inscenizacja. Tworzy ją m.in 48 dni zdjęciowych realizowanych w kilkunastu lokalizacjach w Polsce, a w tym: Toruń, Kraków, Poznań, Żagań, Sierpc, Zbójno, Białogóra, Ostromecko oraz Smolniki.

Autorem scenografii do filmu jest prof. Marek Chowaniec, dziekan Wydziału Scenografii Teatralnej warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, twórca setek realizacji teatralnych, telewizyjnych i filmowych. Za rekwizyty w jego pionie odpowiada Edward Koralewski, rekwizytor prowadzący w filmach: „Brat naszego Boga” (reż. Zanussi), „Pan Tadeusz” (reż. Wajda), czy „Zimna wojna” (reż. Pawlikowski.)

Autorem kostiumów jest Joanna Walisiak-Jankowska, ostatnio realizator kostiumów trzech Teatrów Telewizji TVP. (m.in.: „Inny Świat”, „Negocjator” oraz „Wieczernik”). Kostiumy – w tym epokowe kopie kostiumów Modrzejewskiej - wykonano w pracowniach Opery Narodowej w Warszawie, natomiast kostiumy wojskowe w fabryce umundurowań „Hero Collection” w Poznaniu.

Szczególną rolę odegra piękna muzyka w wykonaniu orkiestry symfonicznej. Autor planowanej partytury, Krzysztof Aleksander Janczak cieszy się dyplomami prestiżowych, międzynarodowych uczelni i ma w dorobku liczne filmy i nagrody kompozytorskie. Ukończył paryską Ecole Normale de Musique i został stypendystą Międzynarodowej Fundacji Nadii i Lili Boulanger.

Wykonawcą muzyki do filmu „Nędzarz i madame” jest Orkiestra i Chór Filharmonii Śląskiej.



NĘDZARZ I MADAME CZYLI ODKRYWANIE POWOŁANIA

WPROWADZENIE

Nauczyciel wprowadzając w temat i przebieg zajęć zwraca uwagę na konieczność stawiania sobie ważnych pytań: **Kim jestem? Jaki jest cel mojego życia? Jak mogę go osiągnąć? Jaką rolę w moim życiu pełnią inni ludzie?** – takie i podobne pytania stawiają sobie ludzie od początku swego istnienia na ziemi. Każdy dojrzały człowiek czuje, że to ważne pytania, że trzeba je zadawać i konsekwentnie szukać najlepszych odpowiedzi. I realizować to, co stanowi sedno udzielonych odpowiedzi.

Takie też pytania zadawali sobie bohaterowie filmu „Nędzarz i Madame”. Poznajemy trzy główne postacie tego obrazu:

- **Adam Chmielowski**
- **Józef Chełmoński**
- **Helena Modrzejewska**

Troje artystów, ceniących się wzajemnie, ale każdy z nich wybiera inną drogę. Każdy inaczej odpowiada na pytania o swoją drogę życiową, ponieważ każdy z nich ma inne, swoje własne życiowe powołanie.

ĆWICZENIE 1

1. Nauczyciel rysuje na tablicy tabelę z trzema kolumnami. Podpisuje nagłówki:

Adam Chmielowski

Józef Chełmoński

Helena Modrzejewska

Prosi uczniów, aby – opierając się na filmie oraz korzystając z wiedzy uzyskanej w inny sposób – powiedzieli, co wiedzą o tych osobach.

Mogą to być:

- cechy zewnętrzne,
- cechy charakteru,
- wydarzenia, których byli bohaterami, itp.

Odpowiedzi zapisuje w poszczególnych kolumnach sam lub prosi o to jednego bądź troje uczniów.

2. Po wypełnieniu tablicy, nauczyciel zwraca uwagę na to, że **Józef Chełmoński** i **Helena Modrzejewska** swoje życie poświęcili wykorzystując swój talent – ona wspaniała aktorka, odniosła wielki sukces grając w teatrach polskich (choć był to czas, kiedy Polska była pod zaborami) w Krakowie, Lwowie i Poznaniu, a także w USA i Anglii. **Józef Chełmoński** do końca życia pozostał artystą. Natomiast **Adam Chmielowski**, mimo wielkiego talentu malarskiego, poświęcił się pomocy ubogim.

3. Nauczyciel zadaje uczniom pytanie:

- Dlaczego Adam Chmielowski porzucił malarstwo?
- Czy zrobił dobrze, czy raczej zmarnował talent?

Uczniowie siedzą na swoich miejscach, mogą swobodnie zabierać głos, dyskutować. Nauczyciel animuje dyskusję, do wypowiedzi uczniów zadaje bardziej szczegółowe pytania.

ĆWICZENIE 2

1. Nauczyciel prosi, aby uczniowie postarali się zdefiniować słowo „**powołanie**”.
2. Po kilku wypowiedziach cytuje definicję podaną przez Słownik PWN:

„**przeświadczenie jakiejś osoby o tym, że wybrany zawód, droga życiowa są dla niej najwłaściwsze**”.

Komentując tę definicję podkreśla, że:

- **Helena Modrzejewska** uznała, że najwłaściwszą dla niej drogą życiową jest **małżeństwo i praca aktorki**. Poświęciła się realizacji tego powołania.
- **Józef Chełmoński** uznał, że jego powołaniem jest **małżeństwo i praca malarza** – poświęcił się temu powołaniu.
- **Adam Chmielowski** zobaczył, że najwłaściwszą dla niego drogą życiową jest **pomoc ubogim**, dlatego zostawił cały swój majątek, cały talent i założył Zgromadzenie Zakonne poświęcając się bez reszty swojemu powołaniu.

3. Nauczyciel podkreśla, że **szukając odpowiedzi** na postawione na początku lekcji pytania, czyli poszukując swojego powołania, **nie możemy** nie odwołać się do Tego, Kto powołuje: **do Boga**.

Dla każdego wierzącego człowieka Bóg jest największym Dawcą dobra. Droga życiowa, którą On wybiera dla człowieka jest dla niego najwłaściwszą, choć czasem pozornie może wydawać się inaczej. Postać **Adama Chmielowskiego**, czyli **świętego brata Alberta**, jest tu wspaniałym dowodem: pozornie można powiedzieć, że **Chmielowski** powinien wykorzystać talent malarza – jednak jego powołanie było inne. I realizacja tego powołania przyniosła tak jemu, jak i wielu innym ludziom dużo więcej dobra, niż gdyby namalował jeszcze wiele wspaniałych obrazów.

4. Nauczyciel znów prowokuje **dyskusję** mówiąc, że gdy patrzymy w ten sposób na powołanie, możemy je zdefiniować jako **żywy i realny dialog Boga i człowieka**. Do każdego z nas Bóg wychodzi z inicjatywą. Daje różne uzdolnienia, daje dar rozumu. Obdarzony darem wolności człowiek może rozpoznać i przyjąć Boże powołanie, ale może też je odrzucić i zniszczyć. Jak uczniom podoba się takie spojrzenie na poszukiwanie swojej drogi życiowej? Czy oni sami, szukając swej drogi życiowej, uważają, że trzeba modlić się o umiejętność odczytania Bożego powołania?

5. Po krótkiej dyskusji nauczyciel – ponieważ film nie pokazuje wiele z życia św. brata Alberta - przypomina jego biografię:

- **Adam Bernard Hilary Chmielowski** urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi koło Krakowa. Był najstarszym z czwórki dzieci Wojciecha i Józefy.
- Jako osiemnastoletni student Szkoły Rolniczo-Leśnej w Puławach **brał udział w powstaniu styczniowym**. W przegranej bitwie pod Metchowem został ranny, w wyniku czego amputowano mu nogę. Po wydostaniu się z niewoli, wyjechał do Francji.
- W 1864 r. rozpoczął **studia malarskie w Paryżu**. Po amnestii w 1865 r. przyjechał do Warszawy, gdzie również studiował malarstwo, które później kontynuował w Gandawie i w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium (1869-1874).
- Po powrocie do kraju w 1874 r. tworzył dzieła, w których coraz częściej pojawiała się tematyka religijna. W latach 80-tych powstał jego słynny obraz „**Ecce Homo**”.
- **Adam Chmielowski wstąpił do jezuitów**, jednak po pół roku opuścił nowicjat i wyjechał na Podole do swojego brata Stanisława. Tam związał się z tercjarzami św. Franciszka i prowadził pracę apostołską wśród ludności wiejskiej. W 1884 r. wrócił do Krakowa, gdzie poświęcił się służbie bezdomnym i opuszczonym.
- W **1887 r.** za zgodą biskupa krakowskiego ks. kard. Albina Dunajewskiego **przywdział habit, a rok później złożył śluby zakonne**, przyjmując imię Albert i dając początek nowej rodzinie zakonnej. Założył zgromadzenia: Braci Albertynów (1888 r.) i Sióstr Albertynek (1891 r.), które oparte zostały na regule św. Franciszka z Asyżu.
- **Brat Albert zajmował się biednymi i bezdomnymi**. Zakładał dla nich przytuliska, noclegownie. Nie dysponując środkami materialnymi kwestował na utrzymanie ubogich. Oddając się z biegiem czasu coraz pełniej postudze ubogim rezygnował stopniowo z malowania obrazów. Służbę na rzecz bezdomnych i nędzarzy uważał za formę kultu Męki Pańskiej.
- **Brat Albert zakładał domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych**. Pomagał bezrobotnym organizując dla nich pracę. Słynne są słowa Brata Alberta, że „trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież, bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrać dla utrzymania życia”.
- Brat Albert **zmarł 25 grudnia 1916 r.** w Krakowie. W 1938 r. prezydent Polski Ignacy Mościcki nadał mu pośmiertnie Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej.
- **Beatyfikacji (w 1983 r. w Krakowie) i kanonizacji (w 1989 r. w Rzymie)** brata Alberta dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie nauczyciel przypomina uczniom scenę **rozmowy Adama Chmielowskiego z Heleną Modrzejewską**, w której padają słowa: „**Mała iskra – wielki płomień**”. Zadaniem uczniów jest **pisemne rozwinięcie tej myśli**. Obejrany film może być punktem wyjścia do rozważań, a przykłady z własnych doświadczeń i obserwacji mogą być rozwinięciem i zobrazowaniem tych słów. Jeśli wystarczy czasu zadanie można wykonać na lekcji, gdy go zabraknie, uczniowie wykonają je w domach.